

Po buncie wójta Alberta w 1311 r. Władysław Łokietek odebrał część przywilejów mieszczaństwa krakowskiemu. Jeszcze dalej poszedł syn jego Kazimierz Wielki, zakładając pod bokiem Krakowa nowe miasto nazwane imieniem króla, przez długie wieki niezależne od stolicy. Dopiero w 1796 r. Austriacy rozwiązali magistrat miasta Kazimierza. Kazimierz był otoczony murami obronnymi, których fragment zachowany przy ul. Paulińskiej widzimy na zdjęciu.

W 1494 r. w Kazimierzu osiedlili się Żydzi i od tego czasu miasto to zasłynęło w Europie jako ośrodek wiedzy talmudycznej. W połowie XVI w. żył w Kazimierzu rabin Mo'esz Iserles, zwany R'emuch, wielki uczyony i filozof, zajmujący się także geometrią, astronomią i historią. Pamięć jego jest czczona w całym świecie. "Wśród rozproszonych synów Izraela nigdzie nie ma tyle nauki co w Polsce" pisał historyk Natan Hanner w XVII wieku.

Domy starej dzielnicy żydowskiej przypominają swą architekturą i pięknem zaułki miast południowych — chociażby ten fragment Kazimierza: przejście z ul. Józefa 12 do ul. Rabina Meiselsa 12. (bz)



Cena 50 gr

Kłakad: 90.220

Trzynastowieczna

tradycja

Król kurkowy i 2 marszałków w pochodzie inauguracyjnym

W pochodzie inauguracyjnym tegorocznych „Dni Krakowa” po kilkuletniej przerwie wezmą udział członkowie Bractwa Kurkowego.

Bractwo Kurkowe powstało w Krakowie w 1311 r. w czasie najazdu Tatarów. Powstało ono dla ewangelizacji mieszczan we wprawy w władanie broni.

Orszak Bractwa wyruszy z Ogrodu Strzeleckiego z tzw. „Zielistadu”. Na czele pochodu pójdzie król kurkowy w średnio-wiecznym ubiorze z tradycyjnym kurem w ręku. W otoczeniu jego znajdą się świta i dwóch marszałków — łaskami, z których jedna liczy 200 a druga 105 lat. W ślad za królem przejdzie prezydent Bractwa, liczące około 50 członków.

Bractwo Kurkowe połączy się pod Barbakanem z rzemieślnikami i stąd razem przejdą oni ulicami śródmieścia. (mal)

• NOWY JORK.

Do Rady Bezpieczeństwa wpłynął list protestacyjny Ligi Arabskiej, w którym wyraża ona stanowczy protest przeciwko agresywnej działalności Francji w Algierze.

W niespełna miesiąc...

Rząd Fignole obalony
Junta wojskowa zagarnęła władzę na Haiti

* NOWY JORK

W wyniku puczu dokonano przez naczelnego dowódcę armii republiki Haiti, gen. Antonio Kereza, obalony został rząd prezydenta Daniela Fignole.

Według władz, które dotarły do Nowego Jorku, władze na Haiti zagarnęła junta wojskowa.

Gabinet Fignole był piątym rządem, obalonym w okresie od grudnia ub. roku istniejącym niespełna miesiąc.

Plaż minął bez większych starć. W stolicy Haiti — Port-au-Prince — panuje spokój.

Według niektórych doniesień, zaprzeczono prezydent Fignole, jak i jego ministrowie mieli zostać aresztowani.

Umowa bez precedensu

W Budapeszcie zawarto układ o współpracy linii lotniczych sześciu państw

W Budapeszcie zakończyła się międzynarodowa konferencja przedstawicieli lotniczych 6 krajów demokracji ludowej: Czechosłowacji, Bulgarii, Węgier, NRD, Rumunii i Polski.

Wynikiem obrad było podpisanie umów dwu obowiązujących wszystkich uczestników konferencji. Pierwsza o wzajemnej współpracy, zastąpi dotychczasowe porozumienia o generalnym przedstawicielstwie, o obsłudze naziemnej, rozliczeniach wzajemnych itd. Druga umowa dotyczy wspólnej eksploatacji szeregu linii lotniczych, łączących stolice krajów demokracji ludowej.

Porozumienie — obejmujące szeroka problematykę — zawarte między 6 organizacjami lotniczymi nie ma precedensu w historii międzynarodowych linii lotniczych. Współpraca organizacji lotniczych przy wspólnej eksploatacji linii opierać się będzie na zasadzie następującej: wszystkie wpływy przekazywane będą na wspólny rachunek a następnie dzielone między uczestników, proporcjonalnie do ilości kilometrów „wylatanych” przez ich samoloty na umownych liniach.

Z okazji Targów

Wiceminister handlu zagranicznego odpowiada na pytania dziennikarzy

46,2 mln rubli

wynoszą obroty dokonane w ciągu pierwszych pięciu dni Targów przez nasze centra le handlowe (46,2 mln rubli = 11,5 mln dolarów). Z tej sumy 31,7 mln rubli przypada na transakcje eksportowe

14 bm. odbyła się w Poznaniu konferencja prasowa, na której wicemin. handlu zagranicznego C. Bajer udzielił informacji na temat dotychczasowych transakcji zawar. tych na Targach.

W drugiej części konferencji wiceminister odpowiadał na zadawane pytania. Wiele spośród tych pytań stawiali korespondenci zagraniczni.

Jedno z pierwszych pytań dotyczyło otrzymanej przez Polskę ostatecznej pożyczki amerykańskiej.

Wyjaśniając, że nie jest to żadna „pożyczka”, a wyłącznie kredyt towarowy — wiceminister Bajer stwierdził, iż jego znaczenie ogólne jest większe niż wartość sum kredytowych.

Wicemin. Bajer stwierdził dalej, że rozmowy na temat kredytowych dostaw prowadzone także z innymi krajami. Nie zawsze toczą się one na szczeblu rządowym, lecz między bankami lub organizacjami handlowymi. Właśnie na takim szczeblu toczyły się zakończone sukcesem rozmowy w Wielkiej Brytanii. Uzyskane w

Anglii kredyty w wysokości 50 mln funtów szterlingów a więc większe niż amerykańskie — przeznaczono są na dostawy typu inwestycyjnego, podczas gdy w Ameryce zakupimy głównie surowce.

Ponadto istnieje rządowy kredyt francuski na 30 mln dolarów również przeznaczony na zakup maszyn i urządzeń przemysłowych.

Obecnie toczą się dalsze rozmowy na temat uzyskania przez Polskę kredytów za granicą: we wszystkich wypadkach chodzi o kredyty towarowe.

Brama Szewska

wyczarowana z przeszłości

Trwają gorączkowe prace przy ustawianiu Bramy Szewskiej, którą wznosi się od strony Plant.

Bramę tę wg dawnej Bramy Szewskiej zaprojektowali plastycy, a fundusze na jej wzniesienie zebrały cechy rzemieślnicze.

Co zobaczymy i usłyszymy podczas

Dni Krakowa

Już jutro z wieży ratuszowej zabrzmią fanfary, podniesiony zostanie na maszcie sztandar „Dni Krakowa”, a konny herold odczyta uroczysty akt. W pochodzie przejdą ulicami miasta Bractwo Kurkowe oraz cechy rzemieślnicze. Święto naszego miasta — zostanie otwarte.

W tym roku „Dni” trwać będą dwa tygodnie (od 16 do 30 bm. włącznie). A więc dwa tygodnie — imprez artystycznych i sportowych, oczywiście nie na miarę słynnych w świecie festiwali czy przeglądów, gdyż „Dni Krakowa” rozporządzają w br. bardzo skromnymi funduszami. Trzeba się więc zadowolić programem sładanym. Może w przyszłości...

Mimo tego w okresie „Dni” wystąpią zespoły zagraniczne, a więc 20, 21, 22, 23 bm. o godz. 19.30 w Teatrze im. Słowackiego — znakomity Leningradzki Teatr Miniatur, w dniach 19 i 20 bm. na dziedzińcu wawelskim o godz. 19.30 (w

razie nie pogody w sali Filharmonii o godz. 20) Wielka Orkiestra Symfoniczna m. Praż pod dyrykcją Václava Smetacka oraz 27 i 28 bm. w Hall „Gwardii” — Litewski Zespół Pieśni i Tańca. Gości zagranicznych zobaczymy również na oczekiwany przez wielu z niecierpliwością — Międzynarodowym Turnieju Tańca Towarzystwa — w Hall Gwardii w dniach 20 i 21 bm.

Wystąpią również gościnnie znani artyści z kraju a więc: Bittnerówna, Gnuca, Mikiewiczówna, Finze, i Urstein (Teatr Młodego Widza 17 i 18 bm. godz. 20). Od 16 bm. będziemy oglądać w Barbakanie o godz. 17 — „Cud mniemany w Barbakanie”, czyli — Teatr Iluzji w średnio-wiecznej szacie. Od 17 bm. ulicami miasta przejeżdżać będzie (oczywiście łącząc przejazd z występami) — Teatr na wozie, a zespół „Piwnica” przygotował na dziedzińcach Krakowa wieczory satyry i poezji, a także kabaret w tramwaju.

Fragmenty „Wesela” Wyspiańskiego na Rynku wystawione będą 16 bm. około godz. 21.30. Satyryczna Pracownia Architektów „Pineska” pokaze 24, 25, 26, 27 i 28 bm. o godz. 20 w Klubie Studenckim program „Co wy na to?”, a „Lopek” czyli K. Krukowski zawiąta do Krakowa z zespołem w przedostatnim i ostatnim dniu jego święta.

Poza tym... koncerty, m. in. Wielki Koncert Symfonicznej Orkiestry i Chóru Krakowskiej Filharmonii oraz Polskiego Radia pod dyrykcją J. Gerta 29 bm. na Wawelu, wieczory autorskie, dla dzieci — „Baśń o Krzysztoforach” K. Niżyńskiej i W. Brzeckiego w Barbakanie, balet dziecięcy Klubu Chemików w Teatrze Młodego Widza, „Królowa Przedmieścia” w Klubie Robotniczym...

Podczas „Dni Krakowa” otwarte będą również wystawy: w Muzeum Historycznym — 700-lecie lokacji miasta w Klubie MPiK — plakat Jana Kurkiewicza, w Pałacu Sztuki — wioenna Krakowskiego Okręgu ZPAP, i przy ul. Basztowej w Oddziale PTTK — książki o tematyce górskiej. Znajdą się na niej i białe kruki, m. in. książka wydana w 1638 r. Nie można pominąć tra'y'nych imprez, jak „Wianków” na Wiśle 26 bm. i pochodu „Lajkonika” 27 bm.

Pamiętano i o miłośnikach sportu, organizując dla nich imprezy, np. zawody kolarskie na torze „Cracovii” z udziałem zawodników polskich i zagranicznych (16 bm.) Międzynarodowe spotkanie tenisowe na kortach „Cracovii” (22 i 23 bm.). Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Czechosłowacka — Polska (29 i 30 bm.). Będą i imprezy o charakterze ogólnopolskim: turniej tenisowy między „Górnikiem” Katowice a „Olszą” Kraków (16 bm.) i ogólnopolski motorowy plakatowy zjazd gwiazd, który z udziałem 200 maszyn (22 bm.) (bp)



Plakat Jana Kurkiewicza na „Dni Krakowa”.

Fot. W. Pawłowski.

„Ważne posunięcie” i „krok naprzód” tak ocenia się propozycję Związku Radzieckiego zgłoszoną podczas obrad Podkomisji Rozbrojeniowej

Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ wznowiła w piątek po tygodniowej przerwie, obrady w Londynie.

Delegat ZSRR Zorin wystąpił z propozycją:

- niezwłoczne zaprzestanie wszystkich próbnych wybuchów broni atomowej i wodorowej na okres 2 lub 3 lat,
- powołania międzynarodowej komisji, która sprawowałaby nadzór nad realizacją porozumienia w sprawie przetrwania tych doświadczeń i składania sprawozdania Radzie Bezpieczeństwa, oraz
- ustanowienia, na zasadzie wzajemności, punktów kontrolnych na terytorium USA,

ZSRR, W. Brytania i w strefie Oceanu Spokojnego.

Zorin dodał, iż przetrwanie doświadczeńnych wybuchów na proponowany okres stanowiłoby w praktyce krok w kierunku wstrzymania wyścigu zbrojeń atomowych. Przetrwanie doświadczeń na okres krótszy nie miałyby żadnego praktycznego znaczenia i nie przyniosłyby realnych skutków, gdyż jak wiadomo — przygotowania do próbnych wybuchów broni atomowej i wodorowej wymagają dłuższego czasu.

W związku z propozycjami Zorina, delegat Francji, J. Moch wyraził pogląd, że wstrzymanie doświadczeńnych wybuchów na okres 2—3 lat jest niewystarczające i że jego zdaniem należy również zagwarantować, iż w okresie tym materiały rozszczepialne nie będą wykorzystywane do celów wojennych. Samo tylko zaniechanie próbnych doświadczeń — powiedział Moch — nie powstrzymałoby wyścigu zbrojeń atomowych. Dodał również, że Francja i inne państwa nie uważały się za związane jakimkolwiek układem zawartym między trzema państwami posiadającymi obecnie broń jądrową, tj. między USA, ZSRR i W. Brytanią.

Delegat USA Stassen poparł — jak podaje agencja Reutera — stanowisko delegata Francji.

W kołach zbliżonych do delegacji zachodnich, biorących udział w konferencji, propozycja Związku Radzieckiego oceniana sa jako „ważne posunięcie” i „krok naprzód”.

Sprawca ohydny mordu i jego kochanka skazani na karę dożywotniego więzienia

Przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy toczył się od 11 do 14 bm. proces przeciwko Winicjuszowi Torbińskiemu, oskarżonemu o zabójstwo Franciszka Begale. Wraz z mordercą na ławie oskarżonych zasiadła Aniela Begale — żona zamordowanego, która — jak głosi akt oskarżenia — podlegała do zabójstwa i wspólnie z Torbińskim uknuła plan zbrodnego czynu.

Sąd Wojewódzki skazał W. Torbińskiego i A. Begale na karę dożywotniego więzienia.



ZOO warszawskie sprowadziło z Rotterdamu 2 i pół letnią szympanisę „Jagusię”. Na zdjęciu: „Jagusia” na spacerze ze starym mieszkańcem ZOO — czterolatkiem „Adamem”. CAF — fot. Dąbrowiecki

Ostatni raz widzieli się podczas wojny

Spotkanie b. dowódców radzieckiej partyzantki z mieszkańcami Lubelszczyzny

Przebywająca na Lubelszczyźnie 6-osobowa grupa b. dowódców partyzantki radzieckiej rozpoczęła zwiedzanie szlaku swych dawnych bojów. Część grupy, w skład której wchodzi Bohater Związku Radzieckiego p.k. Mikołaj Prokopiuk, Bohater Związku Radzieckiego p.k. Iwan Banow

O sprawach budownictwa mieszkaniowego dyskutowano w Klubie SDP

W dniu wczorajszym odbyło się w Klubie SDP przy ul. Szczepańskiej 1 spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami Zarządów Okręg. Zw. Zaw. Rady Wojewódzkiej i miasta Krakowa, PKO oraz zaproszonych gości.

Tematem dyskusji było zagadnienie budownictwa mieszkaniowego w naszym województwie oraz prowadzona ostatnio przez PKO akcja premiowanego oszczędzania na budowę własnego mieszkania.

Wszyscy dyskutanci, m. in. prof. inż. Ptaszycki, dyr. SPB Bałaban, oceniali inicjatywę PKO jako bardzo pożyteczną i mogącą przyczynić się do szybszego rozwiązania palącego problemu mieszkaniowego. Podkreślali jednak poważne trudności związane z uzyskaniem terenów pod budowę, kredytów, a przede wszystkim materiałów budowlanych. Należy się spodziewać, że przygotowywana w Sejmie ustawa o działkach dla budownictwa indywidualnego poprawi sytuację i otworzy szersze możliwości w tym zakresie. (ol.)

kowego w otoczeniu giermków i paziów. Najbardziej atrakcyjnym szczegółem było ogłoszenie bezkrolewia i królewskie strzelanie do kura.

W programie tym można znaleźć widowisko sceniczne według L. H. Morstina „Kopernik”, które odbyło się na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej, „Sobótka Świętojańska” — na Stadionie Miejskim i festiwal ludowy „Złota krakowska w muzyce tańca i śpiewie” — na Wawelu, Lajkonik i „Wianki”. Są koncerty, wystawy, imprezy sportowe, zabawy na wolnym powietrzu, kiermasze, „Wesołe miasteczko”.

Ale niestety, mimo usilnych starań ze strony organizatorów, ze względu na wspomniany brak pieniędzy imprezy te nie miały jeszcze charakteru jakiegoś festiwalu, ściągającego turystów z całego świata. Nie udało się tego przeprowadzić i podczas następnych obchodów „Dni Krakowa” (w r. b. obchodzić będziemy „Dni Krakowa” po raz piętnasty a po wojnie — po raz jedenasty), chociaż przed wojną projektowano np. urządzenie festiwalu sztuki Wyspiańskiego w wykonaniu najlepszych aktorów w amfiteatrze pod Wawelem.

Przyszłość — ma duże pole do popisu. (bp)



WIECH

Walerij Wątróbska ma głos

Szara „cytryna”

Jako legularny ma się rozumieć obywatel bawilem w tych dniach w Poznaniu na Targach, tą razą jak się to mówi bezinteresownie, ponieważ, że w tem roku nie tam kupić nie można. Właściwie, kłamię — można kupić porcję kiełbasy na gorąco z musztardą, bigosik, wieprzową golonkę po poznańsku z kartoflaną sałatką i duże jasne z wianuszkami. Reszta towaru tylko wagonowo.

Ale zobaczyć jest faktycznie co. Parę dni można chodzić po tych pawilonach i wszystkiego się nie obejrzy. A najwięcej samochodów w różnych żywych kolorach i najmodniejszych fasonach tak, że klient faktycznie głupiej jak wybrać. My z Gienią na przykład po całych dniach się kłóciłmy który kupić. Ona wołała czerwonego Mercedesa, a ja obstawałem przy szarej „cytrynie”. W każdym bądź razie zrobiliśmy postanowienie, że takiego na przykład „P-70” nie weźmiemy, bo mamy myszy w domu. A ten samochód jest podobnie zrobiony z jakiegoś nylonu, widocznie przypominającego w smaku wędzonkie, bo w Katowicach był wypadek, że jednemu facetowi szczyrzy całą karoserię na kolację wtroili.

Są tam wózki, które mają drzwi podnoszone do góry, jak kłapa przy magistrackim śmietniku, do innych znowu wchodzi się z przodu przez maskę. Fason dla Polski niepraktyczny — znajdując się mało widać na gazie, latarnie możemy potłuc.

Ja już nie widziałem, czy brać Austina, Fiata i Simkie, a Gienia furt przy Mercedesie upierała się, że jemponujący, duży i znakiem tego dobry „na łepki”. Z tego wszystkiego wybraliśmy autobus marki Chausson, który tam wozą nasze żony z Targów na Plac Wolności Ludów, gdzie zamieszkuję w charakterze krajowych turystów w pokoju przy rodzinie. Tem Chaussonem jeździliśmy cały czas w Poznaniu, po 80 groszy za kurs.

Z pawilonów największy obdłt mają — greckie, gdzie można zobaczyć rodzinę, we włoskim znowu są do obejrzenia bardzo ciekawe pomarańcze i cytryny. Do amerykańskiego pchają się ludzie w sprawie ciuchów. Jest on urządzony w charakterze letniego cyrku pod namiotem z pchełeczkami. Posiada przeważnie lodówki i mrożoną mizerię. Galanteria natomiast nieważna. Kudy temu pawilonowi do naszych ciuchów na placu Szembeka. I wybór większy i gatunki lepsze. Takiego na przykład niebieskiego garniturku w którym figuruje w Poznaniu manekin z wąsikami, na Grochowie do reki nikt by nie wziął. Kto chce zobaczyć naprawdę ładne towary ciuchowe z Ameryki, to tylko na Szembeku. Szkoda mrugać.

Rzecz jasna, że najwięcej pawilonów zajmują wyroby krajowe.

Tu znajduje się wszystko, co nasza ojczyzna ludowa wytwarza, co produkują nasze fabryki państwowe, spółdzielcze i prywatne, z czego możemy być dumne, co podziwia cały świat, a czego za cholerę nie można dostać w naszych sklepach.

— Rzecz naturalna — chwilowo.

WIECH

Konkurs

(połączony z nagrodami)
na najlepsze opracowanie
tematu maturalnego

* BELGRAD

Organ Związku Ludowej Młodzieży Jugosławii — tygodnik „Młodość” ogłosił konkurs na najlepszej opracowany temat maturalny z języka ojczystego i literatury jugosłowiańskiej.

W konkursie mogą uczestniczyć wszystkie gimnazja Jugosławii i mają prawo zgłosić 2 najlepsze prace.

Nagrody wynoszą 20.000, 15.000 i 10.000 dinarów.

Nieletnia przestępczość

Dyskusja na temat organizacji i metod pracy w schroniskach i zakładach poprawczych

W drugim dniu narady dyrektorów zakładów poprawczych i kierowników schronisk dla nieletnich wygłoszono referat pt. „Organizacja i metody pracy w schroniskach i zakładach poprawczych”.

Prelegent podkreślił, że organizacja wychowania i nauczania w każdym zakładzie, których celem jest przystosowanie nieletniego do życia w społeczeństwie, należy ściśle

Miss Filmu 1957 — 22-letnia brunetka Lisa Simon, tancerka jednego z paryskich kabeletów — weźmie udział w konkursie Miss Świata w USA (lipiec br.). CAF



Pod znakiem

tradycyjnego braku pieniędzy

Święto miasta po raz piętnasty

Było to 4 kwietnia 1935 r. W sali posiedzeń magistratu zebrało się ponad 70 osób, aby omówić projekt ówczesnego kierownika Miejskiego Bura Propagandy Artystycznej Krakowa (obecnego dyr. Muzeum Historycznego) dr Jerzego Dobrzyckiego.

Na czym projekt ten polegał? Chodziło o urządzenie co roku w Krakowie tradycyjnych widowisk i koncertów, jednym słowem — o zorganizowanie święta miasta, które by miało sobie tylko właściwy charakter i oblicze artystyczne i świąteczne przyciągać nie tylko z kraju ale i z zagranicy.

Zarządzono się również, aby wybrać Komitet Obywatelski i nowość do życia 11 sekcji. Wśród zebranych był m. in. znakomity artysta Ludwik Puget, który zaproponował urządzenie wielkich pochodów w strojach historycznych z udziałem 5 tys. osób, turniejów na dziedzińcu wawelskim i festiwali renesansowych na Rynku. Projekt ten okazał się jednak nierealny ze względu na brak odpowied-

niej na to kwoty pieniężnej. No cóż, tradycja ta pozostała do dnia dzisiejszego...

Święto miasta pod roboczym tytułem „Dni Krakowa”, który przetrwał do dziś, odbyło się jednak dopiero w 1936 r. Poprzedziło je porządowanie miasta, przygotowanie pomieszczeń dla wycieczek, zaopatrywanie się w albumy, plany i przewodniki. Stroną techniczną organizacji zajął się Polski Związek Turystyczny, w którym szczególnie aktywnie działali: lawnik Kuhn, dr Macudziński i T. Bukowiecki.

Po raz pierwszy w dziejach miasta w przeddzień, 9 czerwca 1936 r. podniesiono pod wieżą ratuszową na Rynku — sztandar „Dni Krakowa”. A później...

Warto wziąć do ręki ówczesny program i informator. Jest w nim wymieniony turniej średniowieczny żywych szachów na dziedzińcu wawelskim i abdykacja króla kurkowego według wznowionego średniowiecznego ceremoniału, połączona z pochodem dygnitarzy Bractwa Kur-

Strzegą nas herbowe fortyfikacje



Herb Krakowa nad wejściem do Inspektoratu Sądowego przy ul. Kanoniczej 1. Fot. W. Pawłowski

Dr Mieczysław Tobiasz

W 6 godzin z Warszawy do Aten

W dniu 15 maja br. udała się za granicę delegacja Komisji Kultury i Sztuki m. Krakowa. Jako jej uczestnik chciałybyśmy zaznaczyć miłych Czytelników „Echa” z osobistymi wrażeniami, głównie pod kątem obserwacji nowoczesnej architektury i wielowiekowych zabytków poszczególnych miast i krajów oraz tego wszystkiego, co składa się na tzw. życie kulturalne. Nie będa to więc szczegółowe opisy podbudowane datami historycznymi i związanymi z nimi faktami, ale wrażenia na gorąco porównywane z problemami konserwatorskimi i życiem kulturalnym w Polsce.

Po szybkim i uprzejmym załatwieniu formalności przez oficerów WOP-u i przedstawicielkę Urzędu Celnego na lotnisku warszawskim, podprowadzono nas do dwumotorowego samolotu Polskich Linii Lotniczych LOT (Polish Airlines LOT), na progu którego witała nas uśmiechnięta stewardesa. Zająwszy wygodne miejsca, jak to zwykle bywa, obowiązkowo zapiliśmy pasy. Samolot dygotał od huków zapuszczonych motorów i po chwili ruszył po ziemi na betonowe pole startowe.

Jeszcze chwile przesiadywałyśmy pod nami jak w filmie bloki mieszkaniowe Warszawy, następnie podmiejskie dzielnice, a później ustalił się krajobraz ciemnozielonych pól lasu i szachownica pól. Mimo słońca i pogody w pewnych chwilach wpadaliśmy w białe chmury, które wstrząsały skrzydłami pędzącego samolotu i od czasu do czasu od czuwało się zapadanie w próżnię, szybko wyrównywane przez zręcznego pilota. Wiedziałem, że nowootwarta linia Warszawa — Ateny ze względu na niebezpieczeństwa czyhające nad Bałkanami jest obsadzona przez wyborowych lotników.

Uprzejma stewardesa, która, jak z rozmowy wynikało, chodziła kiedyś na prawo w Krakowie, poczęstowała nas na plastikowej tacy polskim śnia-

daniem. Składało się ono z kieliszka wiśniaku, czekolady, szynki, bułki, jabłka i herbaty. Po czterech godzinach lotu podano nam to samo, przy czym dowolnie można było zażądać: wodę sodową i słodycze. Późniejsze doświadczenie na trzech liniach zagranicznych nakazało dobrze ocenić pracowników naszego samolotu, gdyż nie traktowali pasażerów ze znudzoną uprzejmością.



Ogólny widok Aten.

Po godzinie lotu przekroczyliśmy naszą granicę nad Karpatami. Słowację można było z góry poznać po komasacji pol. wielkimi połaciami odróżniającymi się od drobnych łanów ziemi polskiej. W dołkach tu także były charakterystyczne, duże pastwiska z dużymi stadami bydła i owiec. Spoglądając przez niewielkie okienka samolotu równocześnie liczyło się dziesiątki nitów na skrzydłach, przy czym rury wydechowe motorów falami wypływających gazów zniekształcały pole widzenia. Niedługo potem zaczęliśmy już nad Węgrami z podobnym do polskiego szachownicowym podziałem pol i duża ilość sadów. W terenie podgórnym tu i owdzie można było zauważyć leje zryte pociskami ziemi z okresu rewolucji i zygarki rowów. Poprzedniego dnia przeszła nad Krakowem silna burza, która zaznaczała się aż do A-

(Dokończenie na str. 4)

Każde miasto oprócz nazwy ma swój herb. Niektóre z nich są nowe — jeżeli miasto jest młode — jak np. Łódź, miasta Łodzi, inne pochodzą z czasów średniowiecza. Do takich starych i szanownych należy herb Krakowa, (w wieku nie ustępuje mu też herb Nowego Sącza przedstawiający św. Małgorzatę na smoku).

Herbu Krakowa opisywać nie trzeba, bo każdy wie jak wygląda ale nie każdy wie jak doszło do dzisiejszej jego postaci. Zagadnieniem tym zajmowało się trzech uczonych znawców zabytków Krakowa: Chmiel, Budka i Friedberg.

Historia herbu Krakowa zaczyna się dnia 20 grudnia 1303 roku, kiedy to wójt swoją wielką pieczęcią stwierdził prawomocność testamentu niejakiej pani Sulisławy. Na pieczęci z zielonego wosku widać mur miejski o trzech basztach, nad środkową basztą orzeł, nad bocznymi patronowie Krakowa: św. Wacław i Stanisław. Muru miasta strzegą herby kujawskiej linii Piastów: pół lew i pół orzeł a w otwartej bramie widać modlącą się postać ludzką. Napis naokoło wymienia jako właściciela pieczęci wójta i miasto. Po buncie wójta Alberta zmienia się napis na bardziej „demokratyczny”. Teraz jako właściciela występuje „radni i całe popółstwo”.

Już w I połowie XIV wieku miasto miało dwie inne pieczęcie mniej uroczyste, ale za to częściej używane. Tak zwana mniejsza radziecka przedstawiała św. Wacława w zbroi rycerskiej, po lewej jego stronie korona królewska, po prawej orzeł. Pieczęć ławnicza miała postać św. Stanisława — czyli

Wielka pieczęć wójtowska z 20 grudnia 1303 r., wieszona do testamentu pani Sulisławy.

Fot. A. Pawłowski

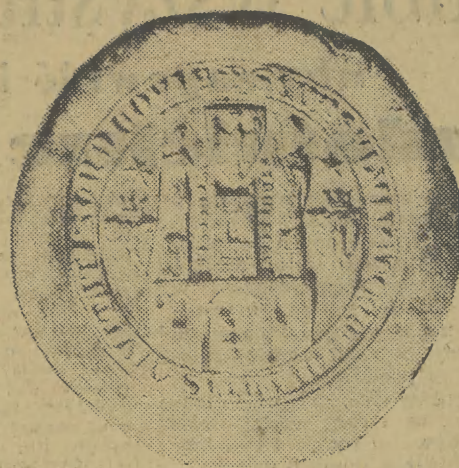
fragmenty wielkiej pieczęci wójtowskiej.

O wiek późniejsze pieczęcie przedstawiają sam tylko mury muru z bramą i trzema basztami. Całość jest już umieszczona na tarczy. Pieczęcie używane tylko przy wyciągach z ksiąg ławniczych mają mur w okrągłym polu.

Ciekawe jest odróżnienie herbu od wcześniejszego godła miasta. Godło — które najczęściej przetrzało się w herb — nie podlega tak ścisłym prawom heraldyki jak herb. Specjalne przepisy określały kompozycje herbu i jego barwy. Herb musi być umieszczony na tarczy, poszczególne fragmenty mają jakieś znaczenie, kolory powinny łączyć barwę metalu tzn. srebra lub złota z niebieskim, czerwonym lub czarnym.

Godło miasta z wielkiej pieczęci wójtowskiej przedstawia już jako herb miniaturzysta kodeksu Behema, umieszczając je na tarczy podtrzymywane przez dwa lwy z koroną królewską nad tarczą. Orzeł w otwartej bramie występuje po raz pierwszy na sygnecie burmistrzowskim z r. 1590 ale stale pojawia się od roku 1590, kiedy to radny Krzysztof Krenz własnym sumptem sprawił miastu nowe pieczęcie. Widzimy na nich w renesansowej tarczy mur miejski o trzech basztach na kwadratowych cokółkach. Baszta środkowa wyższa, każda zaopatrzona w trzy blanki i okienko, pod środkową półkolista brama i podniesiona brona i szeroko otwartymi podwojami, w bramie orzeł. Korona na głowie orła oznacza że Kraków był stolicą i siedzibą królów.

Herb w tej postaci przetrwał do dziś. Obejrzeć go można m. in. przy ul. Kanoniczej — 1, nad



wejściem do Inspektoratu Sądowego.

Najpoważniejsze wątpliwości budzą barwy, gdyż pieczęcie są jednobarwne a materiał badawczy poza nimi jest raczej niepewny, bo zależny od fantazji artysty. Orzeł na pewno jest biały a mur czerwony, bo ceglany, o czym świadczy rysunek cegieł. Kolor pola przechodzi różne fazy. Od XVI w. do początku XVIII jest złoty lub żółty (metal), później niebieski wskazujący na widoczne za murami niebo. Tło orla początkowo było czarne, oznaczające czerni wnętrza bramy, potem stało się błękitne i tak zostało do dziś.

Mieszkańcy każdego miasta są zwykle przywiązani do swego herbu. Warszawiacy postawili swojej Syrenie pomnik a „portret” jej ozdabia każdy tramwaj. Paryscy statek pływający na każdym wagonie metra. Pod tym względem Kraków jest trochę oszczędniejszy. Może dlatego, że w epoce walki o pokój nie chcemy nikogo straszyć groźnymi fortyfikacjami? (bz)

Największy na świecie teleskop fotografuje słońce

Gigantyczny radioteleskop do zdjęć powierzchni słońca zbudowany został w Sydney (Australia).

Składa się on z 64 oddzielnych przyrządów, które automatycznie dokonują systemem telewizyjnym zdjęć poszczególnych odcinków powierzchni słońca.

Jest to pierwszy tego rodzaju teleskop na świecie.

Tatusiowie odjechali ale znaleźli się tacy którzy...

Do NRF przybył z polecenia amerykańskiej instytucji filantropijnej, zajmującej się „roszczeniami sierot i dzieci z nieprawego łoża” po żołnierzach US Army, niejaki mr Harry Holt.

Mr Holt ma spełnić w NRF szlachetną, lecz trochę żenującą misję. Chodzi o to, że tatusiowie okupacyjni opuścili swoje niemieckie podległe, zaimponując im się one zadowolili narodzić, nie chcą nic o nich wiedzieć i teraz sprawa ta, co tu dużo mówić, zakłóca harmonijną pożyteczność między NRF i USA.

Mr. Holt oświadczył, że „dobrych chęciach w St. Zjednoczonych znalazłoby się ok. 10 tys. ew. rodzin, przy których można by umieścić ok. 10 tysięcy „nieprawych” dzieci.

Wprowadzić filantrop nie wyślał, czy konwergent ten (być może zresztą nie wyznaczający potrzeb) zawiera również dzieci pomurzyńskie, ale i bez tego widać, że chodzi tu o wcale osobliwą formę adopcji, która w dość drażliwym sposób przekreśla problemy uczuciowe — bądź co bądź — zainteresowanych matek.

Upadek który spowodował odzyskanie wzroku

Przypadkowe uderzenie głową przywróciło wzrok w jednym oku 57-letniemu Emilio Terzi, mieszkańcowi Pizy.

Terzi stracił wzrok w 1956 roku w lewym oku. Od tej pory wszelkie próby lekarzy przywrócenia mu wzroku w tym oku nie przyniosły rezultatu. W ostatni wtorek Terzi, schodząc ze schodów pośliznął się, uderzając dość mocno głową w poręcz. Podnosząc się po bolesnym upadku, Terzi z radością zauważył, że odzyskał całkowicie wzrok w lewym oku, które uważał już za stracone na zawsze.

W czasie lotu z Bonn...

Z plastrem i śladami krwi na głowie ukazał się na lotnisku wiedeńskim kanclerz Adenauer, który 13 bm. przybył z 3-dniową, oficjalną wizytą do Austrii. Podczas podróży rozbił on sobie głowę o drzwi kabiny pilota.

Dziecięca wystawa w Klubie Książki

W Klubie Międzynarodowej Frasy i Książki zorganizowano wystawę dziecięcego zespołu plastycznego „Miastoprojekt” Kraków. Możecie oglądać prace malarskie dzieci od lat 4 do 11. Na niektórych wyraźnie odbija się douczanie malych artystów. Zresztą z oczywistością dla widzów i dla młodocianych plastyków. Dlatego organizowanie dziecięcych zespołów plastycznych wydaje mi się imprezą sensowną. Naturalnie nie w tymie tegoż wycieczki rysunków w szkołach podstawowych. Zespoły takie powinny pomagać dzieciom a nie łamać i niszczyć ich świeżej wyobraźni i odczuwania świata.

Dzieci odbierają wrażenia, tworzą z nich swoją wyjątkową wizję świata. Nie naśladują po prostu wymyślają sobie to i owo.

Malarsstwo dzieci — marzenia o świecie.

— Zieleń i fiolet; czerni niezwykłej twarzy; kot: żółte domy na zielonym wzgórzu; do którego prowadzi białe drogi. Fioletowe dziewczynki. Biała smutna twarz z czarnymi brwiami. Żółto-różowo-niebieska dziewczyna pod lewą fioletową kwiaty. — Białe kwiaty mają czerwone serca. Drzewa fioletowe. Attyki starej budowli mienia się pomarańczowym słońcem. Mały chłopak w niebieskich spodniach, czerwonej bluzce skoczony we fioletie i żółci. Błękitny dzbanek, białe smugi lodu. Kolorowy narosł kwiecistki z niebieskim stoiskiem. Braz — dom. Braz — kościół.

Nie. Nie ma chłopców, dziewczyn, kwiatów, parasola przekunki. Są o tym wszystkim marzenia. Czysty kolor, radość oczu. Mały, peł-

ni tajemnic twórcy nieomylna intuicja ogłasza swój poetycki program zawarty w kolorowych ewangeljach, zawieszonych w Klubie.

Po obejrzeniu tej wystawy zrobiło mi się bardzo smutno. Większość z nich niedługo stanie się ofiarami naszego ponurą życia — pomyślałem. Będą skazani na niedziele, jakie my przeżywamy.

Niedziela: nudne nary z dziećmi, nudne pary bez dzieci, panowie z piekarni, panowie bez piekarni. Też gilarzyści i pełne kościoły z pomurymi kazaniami. Płany ziaany tłum w „Warszawiankach”. „Teatralnych” „Peniksach”. Taniec, który nie jest tańcem. Słowa które przestały być już słowami. Kupowanie jedzenie kupowanie. Potworna abnegacja ogarniająca coraz bardziej wszystkich. Nawet tych którzy od czasu do czasu przez

dwie godziny posłuchają Mozarta. Coraz mniej nadziei. Coraz więcej wódki i repoty. Jeżeli tak dalej pójdzie to i dziewięcioletni artyści z Klubu zamienia się w dorosłych mieszkańców naszych miast. „Stworzyłeś sobie spokój zamykający cementem wszystkie otwory na światło. Nie chcesz sobie mieć tego spokoju. Nie jesteś mieszkańcem innej planety, jesteś małym mieszczczykiem. Nikt nie potrząsnął tobą, kiedy był jeszcze czas. Nikt już nie potrafi obudzić w tobie muzyki, poety, czy astronoma, który mieszkał w tobie.”

Nie możemy w żaden sposób dopuścić aby i ci mali twórcy, których wystawę oglądacie w Klubie Międzynarodowej Frasy i Książki zostali takimi małymi mieszczczykami. Za wszelką cenę trzeba ich ratować. PIOTR SKRZYŃECKI



Anna Lewanowicz (9 lat)

Fot. Z. Lewanowicz

Sobota
15 CZERWIEC
Jolanty

Niedziela
16
Jana

NA OBIAD

Chłodnik z kwaśnego mleka z truskawkami.
Kotlety cielęce panierowane, ziemniaki, kalarepka.

Chłodnik: 1/4 kg truskawek o-
brać, wypłukać bardzo starannie
na sicie, osączyć i lekko rozgnieść.
Wrzucić je do 1 litra kwaśnego
pełnego mleka, dobrze roztrzepa-
nego, postodzić do smaku, można
dodać jeszcze parę łyżek śmietany.
Dobrze wystudzić zanurzając
garnek w zimnej, często zmienia-
nej wodzie. Podawać z grzankami,
lub bułką. Zamiast truskawek
mogą być poziomki, lub maliny.

**Idąc ulicami
KRAKOWA**

W kwestii formalnej

Chcielibyśmy podać do wiadomości uczestnikom wycieczek zwiedzających Kraków, że pomnik Mickiewicza nie

został pomysłany jako obiekt turystyki wysokogórskiej. W związku z tym fotografia roześmianego turysty, wspinającego się po alegorycznych figurach, czy „przycupniętego” u samych stóp wieszaka nie ma

też wartości co zdjęcie na szczycie Giewontu. (hs)

Zastępca przew. Prez. DRN Podgórze oczyszczony z zarzutów

W 74 nr „Echa” z dnia 28 marca br. donosiliśmy, na podstawie informacji udzielonych przez Komisję Rehabilitacyjną dla Pracowników Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, że zajęła się ona sprawą ob. Koczurkiewicza, będącego wówczas zastępcą przewodniczącego Prezydium DRN w Podgórzu. Ob. Koczurkiewiczowi zarzucono wypicie po godzinach pracy w lokalu służbowym wódki zarekwirowanej przez organa MO, a przechowywanej w Dzielnicowym Kolegium Orzekającym.

Jak się obecnie dowiadujemy, komisja ta, w skład której wchodził mgr mgr I. Marcówna, A. Bajorek i A. Bauer postanowiła oczyścić ob. Koczurkiewicza ze stawianych mu zarzutów.

Swą decyzję komisja uzasadniła tym, że ob. Koczurkiewicz ulegał zżelowo niezdrowej atmosferze, ka panowała w tym czasie w gremium Orzekającym dzielnicy podgórze, spowodowanej błędną polityką kadrową. Na podstawie listy osób postronnych ustalono,

84,1 procent abiturientów zdało egzamin dojrzałości

Matura za nami — odetchnęła młodzież, oczywiście ta, która pomyślnie zdała egzaminy. Na 1155 dopuszczonych w Krakowie do egzaminu dojrzałości, zdało go tylko 972 uczniów, co stanowi 84,1 proc. Około 7 proc. młodzieży odpadło po egzaminach pisemnych, reszta po egzaminach ustnych.

Młodzież zdawała z języka polskiego, matematyki oraz trzeciego, dowolnie przez siebie obranego przedmiotu. Tematy egzaminacyjne były obliczone na możliwości średnio zdolnej i pilnej młodzieży, uwzględniając zwiększone w tym roku wymagania.

Na długo przed maturą nauczyciele poświęcili młodzieży wiele dodatkowych godzin na konsultacje i powtórkę całości materiału. Uczniowie, którzy skorzystali z tej pomocy,

k którzy uczyli się pilnie przez całe 4 lata i zachowywali się nienagannie, ze spokojem przystępowali do matury.

Komisja egzaminacyjna, wizytatorzy i pracownicy oddziału szkolnictwa licealnego przy Wydz. Oświaty poczynili w tym okresie pewne spostrzeżenia. Jeśli chodzi np. o pisemny z języka polskiego, to pod względem stylu nie zauważono specjalnej poprawy, natomiast błędów ortograficznych zdarzało się znacznie mniej niż w latach poprzednich, ale w interpunkcji uczniowie mają pewne luki.

Przy egzaminach ustnych z literatury zauważono większą znajomość rzeczową zjawisk i faktów, natomiast ciągle jeszcze widać nieśmiałość, względnie całkowity brak osobistego stosunku młodzieży do danego zagadnienia.

Nie wszędzie też zadowalająco wypadły egzaminy z matematyki oraz trzeciego przedmiotu. Przyczyny tego są na ogół znane: przeladowany program nauczania, wskutek czego nauczyciel nie mając czasu na pogłębienie materiału, szybko a zarazem płytko przeobrażał program lekcyjny.

Z tych spostrzeżeń wypływa wniosek o konieczności wprowadzenia 5-go roku nauki na stopniu licealnym. Przyczyniłoby się to do rozładowania materiału skupionego obecnie w programie 4-letnim, dokładnego jego przerobienia i pogłębienia. (lw)



Kazimierz był osobnym miastem, założonym przez Kazimierza Wielkiego. A że miasto musi mieć własne kościoły więc król — fundator rozpoczynając budowę kościoła św. Katarzyny dla zakonu augustianów wprowadzonego z Pragi. Kościół ten, współczesny co do czasu powstania z Mariackim, uderza na pierwszy rzut oka wielkimi masywnymi ścianami zewnętrznymi i brakiem wież. (bz)

Wielki koncert chórów szkolnych

Aby godnie uczcić otwarcie „Dni Krakowa” Prezydium WRN — Wydział Oświaty organizuje w dniu 16 bm. o godz. 18 w sali Państwowej Filharmonii koncert produkcyjnych młodzieżowych zespołów szkolnych z terenu województwa.

Udział biorą chóry z Krakowa, Bochni, Kęt, Żywca i Nowego Targu.

W kilku wierszach

W Pałacu Sztuki odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. W wyniku wyborów prezesem TPSP został prof. dr T. Dobrowolski, wiceprezesem: prof. dr K. Estreicher i prof. J. Fedkowicz, sekretarzem mgr I. Trybowski, skarbnikiem S. Kamiński. Powołano też komisję rewizyjną oraz sąd polubowny.



Fresk w kościele św. Katarzyny pochodzi z XV wieku. Należy on do tego okresu malarstwa, który nosi nazwę „stylu łananiego”. Nazwa wywodzi się od sposobu traktowania przez malarza faldów szat. W tym wypadku układają się one tak, jakby były złożone z sztywnego kartonu. Treścią pola środkowego jest Madonna z Dzieciątkiem na ręku w otoczeniu dwóch świętych. Obraz główny otaczają małe sceny z życia świętych...

Współpraca

Uwaga rodzice, wysyłający dzieci na letnie kolonie! W poniedziałek tj. 17 bm. o godz. 16 w sali WZM przy ul. Długiej Nr 1 odbędzie się narada, poświęcona sprawie przygotowania dzieci na kolonie letnie.

Kurs języka esperanto pod kier. p. Krissa odbywa się w Klubie TPP-R Rynek Gl. 20 we wtorki i czwartki, w godz. od 18-20. Zakończenie kursu przewidziane jest na dzień 18 lipca br.

Wieczór autorski pisarzy krakowskich

18 bm. o godz. 18 Stowarzyszenie Festiwalu „Dni Krakowa” i WDK organizują w sali odczytowej WDK Rynek Gl. 21 i p. wieczór autorski pisarzy krakowskich, w którym udział wezmą: Tadeusz Holuj, Jerzy Hordyński, Tadeusz Kwiatkowski, Włodzisław Maciąg, Hanna Malewska, Hanna Mortkowicz-Oleczakowa, Stanisław Otwinowski, Natalia Rolleczek, Anna Świrszczyńska, Zofia Starowieyska-Morstinowa.



...Na tym zdjęciu widać jedną z tych scen (pierwsza z dołu od lewej strony). Dwóch mężczyzn, z kijami pałkami, czymś w rękach, wędruje wśród płaskiego krajo- brazu. Prawo, na mocy którego przedmioty drugiego planu są mniejsze, niż pierwszego — czeka dopiero na swego odkryw- cę... (bz)

Wszystkie zdjęcia: W. Pawłowski

Co - Gdzie - Kiedy?

TEATRY

Na sobotę, 15 bm.:
SŁOWACKIEGO: godz. 17.00 „Oddajmy się marzeniu”,
godz. 19.15 „Wesele”.
MODRZEJEWSKIEJ: godz. 15.30 „Znajdź” (przedstawienie zamknięte),
godz. 19.15 „Długa pułapka miłości”.
POEZJI: godz. 19.15 „Antygona”.
MŁODEGO WIDZA: godz. 16.00 „Zaklęty jawnor”.
LUDOWY: godz. 19.15 „Sługa dwóch panów”.
GROTESKA: godz. 17.00 „Złoty kłuczyk”.
MUZYCZNY: godz. 19.15 „Noc w Wenecji”.

Na niedzielę, 16 bm.:
SŁOWACKIEGO: godz. 14.00 „Cyganeria”,
godz. 18.00 „Gbur”.
MODRZEJEWSKIEJ: godz. 19.15 „Długa pułapka miłości”.
POEZJI: godz. 19.15 „Długa kaczka”.
MŁODEGO WIDZA: godz. 17.00 „Zaklęty jawnor”.
LUDOWY: godz. 19.15 „Sługa dwóch panów”.
GROTESKA: godz. 17.00 „Złoty kłuczyk”.

KINA

Na sobotę, 15 bm.:
APOLLO: godz. 15.45, 18 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli”,
godz. 20.15 „Wielkie manewry”.
MODRZEJEWSKIEJ: godz. 16.18, 20.15 „Śmierć rowerzysty”.
WANDA: godz. 16, 18, 20 „Skarb kapitana”.

Martensa”.
SZTUKA: godz. 16, 18, 20.15 „Złota karoca”.
CASSINO — kino letnie, ul. Bitwy pod Lenino około godz. 21.15 „Królowa Margot”.
CRACOVIA, Aleja Puskina, ok. godz. 21.15 „Raj kapitana”.
WOLNOSC: godz. 15.45, 18, 20.15 „Zatrzymać wóz H-43-2301”.

Na niedzielę, 16 bm.:
APOLLO: godz. 10.30, 12.45 „Ulica ubogich kochanków”,
godz. 15.45, 18 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli”,
godz. 20.15 „Wielkie manewry” z imprezą.
UCIECHA: godz. 10.45, 13 „Dziwne życzenia pana Barda”,
godz. 16, 18, 20.15 „Śmierć rowerzysty”.
WANDA: godz. 10, 11.15, 12.30 „Program dla dzieci”,
godz. 16, 18, 20 „Skarb kapitana Martensa”.
SZTUKA: godz. 11.15 „Raj kapitana”,
godz. 16, 18, 20.15 „Złota karoca”.
CASSINO: ok. godz. 21.15 „Królowa Margot”.
CRACO-

VIA: ok. godz. 21.15 „Raj kapitana”.
WOLNOSC: godz. 10, 12 „Rekrut Bum”,
godz. 15.45, 18, 20.15 „Zatrzymać wóz H-43-2301”.

WYSTAWY
Na sobotę i niedzielę, 15 i 16 bm.:
MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5 (godz. od 11-18).
DOM MATEJKI, ul. Floriańska 41.
MUZEUM SZOŁAYSKICH, Plac Szczepański od 9-15 „Po- kaz tkanin, haftów i wyrobów z metalu od w. XV do XVIII”.

MUZEUM HISTORYCZNE ul. św. Jana 12.
PALAC SZTUKI, Pl. Szczepański 4 „Stanisław Wyspiański i jego współcześni”.

333-33.
POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9.
STRAŻ POŻARNA tel. 0-8.
CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna AM, Kopernika 21.
POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM, ul. Kopernika 23.
NOWA HUTA. Straz Pożarna tel. 433-33 Pogotowie Ratunkowe tel. 422-22.

Na niedzielę, 16 bm.:
CHIRURGICZNY: III Klinika Chirurgiczna AM, Prądnicka 37.
POŁOŻNICZY: II Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM, Prądnicka 37.
Pozostałe dyżury bez zmian.

APTEKI
Na sobotę i niedzielę, 15 i 16 bm.:
Floriańska 15, Łobzowska 20, Stradom 2, Kościuszki 18, Al. 29 Listopada, Plac Boh. Getta 18.
Apteka w Nowej Hucie: Osiedle B-1 Ludowego Wojska Polskiego 38.

RADIO
NA SOBOTĘ, 15 BM.:
Godz. 17.05: Dziennik. 17.20: Śpiewa Chór Mariński. 17.40: Felieton. 17.50: W rytmie tańca i piosenki. 18.10: „List do przyjaciela”. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: „Nowości muzyki

rozrywkowej”. 19.30: Co nowego za granicą. 19.45: Utwory skrzypcowe. 20.00: Dziennik. 20.35: Kącik pianistów jazzowych. 20.45: Aud. estradowa. 22.15: Koncert. 23.00: Muzyka. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.

NA NIEDZIELĘ, 16 BM.:
Godz. 7.00: Dziennik. 7.10: „Od melodii do melodii”. 8.00: Wiadomości. 8.10: „W rzeszowskim zamku” — aud. 8.30: Muzyka klasyczna. 9.00: Fala 56. 9.15: „Krakowskie Rogatki”. 9.35: Orkiestra rozrywkowa. 10.00: „Nowe nagrania”. 10.30: Listy z teatru. 11.00: Koncert żywych. 12.04: Przegląd czasopism. 12.15: „Kalejdoskop muzyczny”. 13.00: „Planetki” — pog. 13.15: Wiedza sąsiadzi jak kto siedzi. 13.35: Melodie. 13.45: Magazyn dla wsi. 14.00: „Dawid Copperfield”. 14.30: Dla dzieci — słuch. „W pustyni i w puszczy”. 16.00: Wiadomości. 16.05: Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.30: Rewia piosenek. 17.00: Melodie tan. 17.10: „Wiersze o Krakowie”. 17.30: Na fall humoru i satyry. 18.00: Muzyka tan. 18.15: Koncert. 19.25: Wyniki imprez sportowych. 19.30: „Studnia” nowela. 20.00: Dziennik. 21.00: Melodie tan. 21.30: „Matysiakiowie”. 22.00: Wiadomości sport. 22.45: Muzyka duńska. 23.50: Wiadomości.

Z pracy Kolegium Orzekającego DRN Stare Miasto

Od 1 stycznia do 15 maja br. Kolegium Orzekające przy Prez. DRN Stare Miasto otrzymało: 928 doniesień na alkoholików, 207 o nadużyciach w handlu, 211 o zakłóceniu spokoju publicznego oraz wiele innych wniosków w sprawach drobniejszych.
W 661 przypadkach Kolegium nałożyło karę grzywny, w 177 — skierowało do pracy poprawczej. Udzielono 280 upomnień, a 220 spraw mniejszej wagi powierzono organizacjom społecznym przy zakładach pracy petentów. (lw)

Do „Echa” możesz się dodzwonić...

Od godz. 8 do 18: 246-78;
219-48; 546-34; 542-53.
Od godz. 15 do 17: 542-53.
Od godz. 17 do późnej nocy:
538-77 305-51 w sprawach spor-
towych tylko nr 543-58.

ECHO SPORTOWE

35 lat Polskiego Związku Pływackiego

Zawodnicy 10 państw na starcie w Warszawie

Pływanie w Polsce ma swoje piękne karty. Wprawdzie nie byliśmy nigdy potęgą na miarę światową, ale wychowaliśmy zawodników, którzy jak Bochenński w okresie przedwojennym czy Petrusiewicz w ostatnich latach, należeli do najlepszych zawodników Europy, a nawet świata. Takie wyniki nie przyszły same. Złożyła się na nie wyjątkowa, prowadzona z samozaparciem praca trenerów i działaczy. Jeszcze w dalszym ciągu, mimo ogromnego wzrostu kadr pływackich, mimo większej jak przed wojną ilości basenów krytych i otwartych, mamy wielkie braki. Zniszczenia wojenne nie pozwalały inwestować zbyt wielkich sum w budowę nowych obiektów pływackich. A obiekty takie przydałyby się bardzo.

Najbliższa sobota tj. dzisiaj i niedziela (16 bm.) będzie podsumowaniem pracy 35 lat istnienia Polskiego Związku Pływackiego. Przygotowania do uczczenia tej rocznicy trwają od dłuższego czasu. Cały sztab ludzi, którzy ukochali pływanie i pracę z młodzieżą na tym odcinku, przygotowuje w najdrobniejszych szczegółach to wielkie święto pływactwa polskiego. Obok uroczystości jubileuszowych, największym wydarzeniem będą dwudniowe międzynarodowe

w zawodach na pływalni CWKS przy ul. Łazienkowskiej, w których, obok najlepszych zawodników polskich, startować będą zawodnicy z zagranicy z wielu krajów Europy. Będą to więc zawody pływackie jakiegoś rodzaju przegląd w Polsce.

Kogo z zawodników zagranicznych zobaczymy na starcie? A więc z Rumunii Popescu i Heitz, z Jugosławii dwie kobiety Jericevic (4 na olimpiadzie) i Stapic, oraz dwóch mężczyzn Skanata i Niegus. Szwecja przysłała motylkarza Fieberta i mistrzynię Europy z 1954 r. w skokach z trampoliny — Hansson. W piątce zawodników węgierskich znajdują się: Katona, Kovacs (mężczyźni), Sebő, Karpati i Zsagot (kobiety). Czechosłowacja przysłała swoją najlepszą i najbardziej wszechstronną zawodniczkę Skupilova, rekordzistkę świata na 100 klas. Swoją oraz skoczkę z wieży Bauera. Z Finlandii przyjedzie również 3-osobowa ekipa. Będzie to mistrzyni Skandynawii w skokach, Rehman oraz mężczyźni Holman i Grenner. Bułgarię reprezentować będą Ivan Koposov i Dorota Stefanova. Bardzo liczna ekipa stanowić będą pływacy NRD. W skład jej wejdzie 8 pływaczek i pływaków, 3 skoczków oraz 9 piłkarzy wodnych. Będzie to czołwarka pływacka NRD.

Organizatorzy spodziewają się również udziału pływaków ZSRR, Danii i Francji. Pertrakcje z federacjami pływackimi tych państw trwają. Wszyscy uczestnicy zawodów zostaną zakwaterowani w AWF, gdzie mają świetne wa-

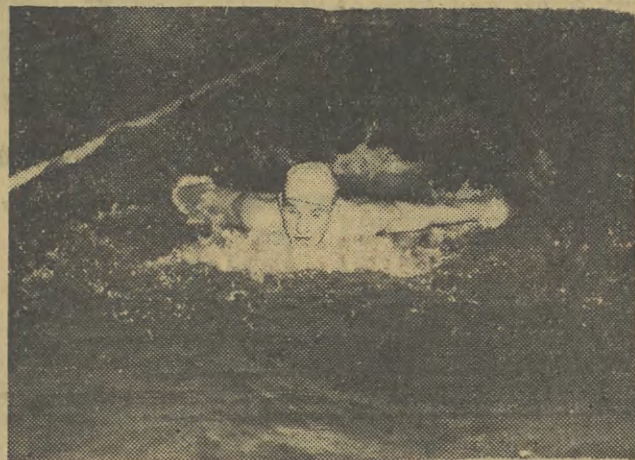
runki mieszkaniowe i treningowe.

Program zawodów przewiduje w sobotę 15 bm. godz. 17 400 m dow. mężczyzn, 100 grzb. mężczyzn, 100 dow. kobiet, 200 klas. mężczyzn, 100 motyl. kobiet, skoki z trampoliny kobiet i mężczyzn oraz mecz piłki wodnej.

W niedzielę 16 bm. godz. 16 400 dow. kobiet, 100 dow. mężczyzn, 100 grzb. kobiet, 200 motyl. mężczyzn, 200 klas. kobiet, 1500 dow. mężczyzn, skoki z wieży kobiet i mężczyzn, oraz mecz piłki wodnej.

Zawody rozegrane zostaną na pływalni CWKS przy ul. Łazienkowskiej.

Czołowy nasz „motylkarz” Raczynski.



W telegraficznym skrócie

BELGRAD. Drużyna polskich koszykarzy, która reprezentowała nas będzie na mistrzostwach Europy w Sofii, rozegrała 14 bm. w Belgradzie międzynarodowe spotkanie z reprezentacją Jugosławii. Po słabej grze mecz zakończył się porażką drużyny polskiej 53:61. (28:31).

LESZNO. Piłoci walczący w Lesznie o tytuł mistrza Polski w szybownictwie rozegrali w dniach 13-14 bm. dwie dalsze konkurencje — przelot na trójkącie 102 km, oraz na trójkącie 200 km. Na trasie 200 km. padł pierwszy w tegorocznych mistrzostwach rekord świata. Jego autorką jest Wanda Szemplińska, która startując na jednomiejscowej „jaskółce” uzyskała wynik 60 km/godz. Szemplińska wyprzedziła z tabeli rekordów wynik Jugosłowianki Kłanoniak.

WENECJA. W ćwierćfinałowym spotkaniu w międzynarodowym turnieju tenisowym w Wenecji duży sukces odniósł reprezentant Polski Skonecki. Polak pokonał Australijczyka Woodcock w dwóch setach 6:2, 6:0. Woodcock wyeliminował poprzednio niespodziewanie byłego mistrza Wimbledonu Amerykanina Patty. W półfinale, Skonecki walczyć będzie z Włochem Merlo.

Michał Wojewódzki

Akcja „Motyl”

zaangażować jak najmniej ludzi i liczyć przede wszystkim na konspiracyjną działalność, spryt i... szerszość. Łączność między sztabem Inspektoratu w Tarnowie, a lądowiskiem oraz między oddziałami ubezpieczającymi utrzymywali gońcy — cykliści, którzy tworzyli nieprzerwaną, ciągłą sztafetę, przewożąc meldunki i rozkazy. Od strony Dunaju ubezpieczono się w ten sposób, że wydano rozkaz ściągnięcia w oznaczonym momencie wszystkich środków przewozowych (promów, łodzi) przez rzekę na brzeg położony po stronie lądowiska „Motyl”. Od strony zachodniej wzdłuż rzeki Kisielina ciągnął się las, który doskonale zabezpieczał akcję.

Dnia 14 lipca lądowisko podeszło dostatecznie, organizacja ubezpieczenia i łączności „grała” i wobec tego „Włodek” zdecydował się nadać radiodepeszę do Brindisi, że lądowisko „Motyl” gotowe jest do przyjęcia samolotu.

A jak wyglądało lądowisko? Znajdowało się ono między wsią Wal-Ruda i Jadownikami Mokrymi. Była to łąka ciągnąca się około 4 kilometry. Ponieważ lądowisko mieściło się między Wisłą i Dunajem, lotnicy mieli ułatwione rozpoznanie. Zgodnie z żądaniem Londynu lądowisko polowe musiało mieć około 200 metrów szerokości i około 1 kilometra długości. Lądowisko „Motyl” w pełni spełniało te warunki, a samolot miał znakomite podejście do lądowania i mógł wleć się prawie 4 kilometry nad łąkami, w kierunku na Jadowniki Mokre. Po nadaniu radiodepeszy o gotowości, rozpoczęło się wyczekiwanie na sygnał z bazy Brindisi.



Rzut Siatki 82,98 m tematem sporu sędziów PZLA

SPRAWA wyniku Siatki, a właściwie zmierzania tego rezultatu, w dalszym ciągu zajmuje uwagę fachowców tej dziedziny sportu. P. Certowicz członek Kolegium Sędziów przy WOZLA mówi co następuje:

„Rzut Siatki był nieprawidłowy. W momencie oddawania rzutu przez Siatkę byłem chwilowo niezajęty i miałem możliwość dokładnej obserwacji momentu lądowania oszczepu, który upadł zupełnie płasko i nie mógł zostawić śladu (uderzenia grotu w ziemię). Sędziowie nie mieli czego szukać i od razu podnieśli wskaźnik, oznaczający nieważność rzutu. Spowodowało to niezadowolenie widzów i wtedy sędziowie popełnili jedyny błąd — zaczęli szukać śladu, którego nie było. W tym momencie ob. Syk (sędzia L. A. o długoletnim stażu) będący członkiem komisji odwoławczej, zbiegł na boisko z zajmowanego miejsca na trybunie i „odnalazł” ślad. Sprawę tego rzutu szczegółowo omawialiśmy na odprawie sędziów po zawodach i wszyscy, którzy widzieli moment rzutu twierdzili, że był on nieważny. Interwencja ob. Syka była zupełnie niepotrzebna, spo-

wodowała bowiem uznanie rzutu nieważnego. Wynik poszedł w świat. Na zawodach byli sprawozdawcy zagranicznej prasy, przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej itd. Komu to jest potrzebne?”

Mamy tu więc do czynienia z rozbieżnością między sędziami toteż najlepiej byłoby, aby wreszcie wydała oficjalną opinię Kolegium Sędziów PZLA.



Gajda otrzymał zwolnienie z CWKS Kr.

ZARZĄD PZPN na swym ostatnim posiedzeniu zatwierdził przejście zawodnika Gajdy z CWKS Kraków do Naprzodu Lipiny. Ponieważ jednak Gajda bronił już w obecnym sezonie barw CWKS w meczu mistrzowskim zgodnie z przepisami PZPN, nie może on do końca tegorocznych rozgrywek brać udziału w spotkaniach drugoligowych. (o)

Odznaki dla przodowników GOT

Zgodnie z nowym regulaminem Górskiej Odznaki Turystycznej jeszcze w bieżącym sezonie wszyscy przodownicy GOT otrzymają specjalne odznaki wydane przez Podkomisję GOT. Rysunek przedstawia tu odznakę GOT (małą srebrną) w zielonej kolistej obwódce z napisem „Przodownik” oraz stylizowanym orłakiem. Dotychczas przodownicy nosili odznaki na zielonej podkładce.

W czasie pełnienia swych funkcji przodownicy GOT będą obowiązywać do noszenia nowych odznak. (oo)

Jutro mecz WMS Warna — Wisła

PRZYPOMINAMY zwoleńnikom piłki nożnej, że międzynarodowe spotkanie piłki nożnej pomiędzy bułgarskim zespołem Iligowym WMS Warna a Wisłą odbędzie się jutro tj. 16 bm. o godz. 18,30 na stadionie Wisły. (ks)

Pracowite dni wioślarzy

Kilka poważnych startów międzynarodowych czeka polskie osady wioślarskie. Już wczoraj na jeziorze Śnagów koło Bukaresztu rozpoczęły się regaty, w których uczestniczą 3 załogi AZS Wrocław. Startuje tam m. in. dwójka ze sternikiem Szwarcera, Jagodzińskiego i Mainka, czwórka: Błażowski, Paradowski, Starybrat, Sveczyk i sternik Mainka, oraz ósemka akademików wrocławskich. (Wyniki wczorajsze podajemy na innym miejscu).

W sobotę tj. dzisiaj i w niedzielę startują nasi wioślarze na regatach w Pradze. Biorze w nich udział kobieca czwórka Brdów Bydgoszcz Golebiewska, Dopierała, Korzeniowska, Kowalska i sternik Migocka oraz dwójka podwójna AZS Warszawa — Barwicka i Krysińska.

Również w tym terminie (15 i 16 bm.) w Mennheim (NR) odbędzie się regata, w której startuje Kocerka, czwórka ze sternikiem CWKS Bydgoszcz w składzie: Knapik, Jezierski, Augustyniak, Man i sternik Kasprowicz, oraz czwórka BTW Bydgoszcz — Kesy, Jagła, Dmochewicz, Berent i sternik Kuśmierz.

Następnie w dniach 29 do 30 bm. w Grunau odbędzie się wielkie zawody międzynarodowe, na które wysyłamy ekipę złożoną z około 30 zawodników i zawodniczek.

Na tradycyjnych regatach w Henley w dniach 3-7 lipca barw biało-czerwonych bronić mają Kocerka, dwójka podwójna, oraz czwórka bez sternika. (z. o)

Dokąd pójdziemy?

Dziś

TENIS ZIEMNY
Godz. 16. Karty KKS Olsza przy ul. Siedleckiego:
Górniki Katowice—KKS Olsza (Spotkanie o mistrzostwo I ligi)

LEKKOATLETYKA
Godz. 16.30. Stadion Miejski:
Mistrzostwa województwa kobiet i mężczyzn
KAJAKI

Godz. 15. Przysław KKW przy ul. Ks. Józefa.
Mistrzostwa województwa na Wiśle
ROWERKI

Godz. 16. Stadion Cracovii:
Zawody dla dzieci na rowerkach i hulajnogach.

Jutro

PILKA NOŻNA
Godz. 18.30. Stadion Wisły:
WMS Warna (Bułgaria)—

Wisła Kraków
(Spotkanie międzynarodowe)
Godz. 11. Boisko Zryw w N. Hucie, osiedle B-1:

Górniki Brzeszcze—Wanda
(Spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej)

KOSZYKÓWKA
Godz. 10. Boisko Krowdrzy, ul. Mazowiecka 12c:
Pogoń Nowy Bytom—

TS Krowdrza
(Półfinałowe spotkanie drużyn męskich o Puchar Polski)

TENIS ZIEMNY
Godz. 10. Karty KKS Olszy przy ul. Siedleckiego:
Górniki Katowice—KKS Olsza (Spotkanie o mistrzostwo I ligi)

LEKKOATLETYKA
Godz. 10. Stadion Miejski:
Dokończenie mistrzostw województwa

KOLARSTWO
Godz. 9. Stadion Korony, ul. Parkowa:
Start do II etapu wyścigu dla niestowarzyszonych.

KAJAKI
Mistrzostwa województwa na Wiśle

Godz. 9. Przysław KKW, przy ul. Ks. Józefa:

(ks)

W ramach zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo ligi młodzieżowej Krakowa (w której prowadzi TS Wisła) młodzi zawodnicy uzyskali wiele dobrych wyników. Ostatnio na 90 m p. płotki młodzików uzyskał dwa wyniki lepsze od rekordu Polski wynoszące 14,7. Mróz (Olsza) uzyskał czas 12,9. Lastowski (Olsza) 13,9 i junior Pessel (Olsza) 13,4. (War)

WOJNA NERWÓW

Podczas narady w Żabnie omówiono szczegółowo ubezpieczenie lądowiska. Postanowiono do ostony

(Dalszy ciąg nastąpi)